

JÓZEFÓW

nad Świdrem

PISMO SAMORZĄDOWE Listopad 2012 nr 11 (233)



Fot. Tomasz Marcinkiewicz



• **Listopad miesiącem pamięci i zadumy**

• **Mamy ósme rondo – Polna / Piłsudskiego!**

• **Gwiazdobranie i Dawanie**

– spotykamy się 8–9 grudnia, czytaj na str. 9

Na naszych ulicach jest coraz więcej spowalniczy ruchu. Powstają one na ogół na żądanie mieszkańców, by poprawić bezpieczeństwo – szczególnie tam, gdzie nie ma chodników, a jest tylko jezdnia i piesi z dziećmi oraz psami muszą uskakiwać przed „demonami prędkości”. Czy spowalnicze faktycznie poprawiają bezpieczeństwo, czy też utrudniają jazdę i psują pojazdy? Ograniczyć czy przekonywać kierowców do respektowania zasad bezpiecznego poruszania się w terenie zabudowanym?

Adam Zybert z ul. Ogrodowej – Czy progi zwalniające psują pojazdy? Raczej zmuszają do zdjęcia nogi z gazu. Choć z drugiej strony część garbów w Józefowie jest zbyt ostra i może powodować uszkodzenia. W ostatnim czasie powstały dwa takie na ulicy Świderskiej przy skrzyżowaniu z Kardynała Wyszyńskiego. Dobrze z kolei położone są spowalnicze wzdłuż Polnej, choć stan jezdni pozostawia wiele do życzenia. Obserwuję, że powstaje ich w mieście coraz więcej i bardzo dobrze. Należałoby tylko zwrócić uwagę na jakość ich wykonania. Być może dla kierowców istnienie takich przeszkód nie jest komfortowe, ale ważniejsze jest bezpieczeństwo mieszkańców. A czy przekonywanie coś pomoże? Nie sądzę, potrzebny jest tu przede wszystkim zdrowy rozsądek.



Piotr Wiater z ul. Świderskiej – Wszystko zależy od typu progów. Jeśli są dobrze wykonane i nie powodują uszkodzeń auta – oczywiście przy bezpiecznej prędkości, to jestem jak najbardziej za ich powstawaniem. Moim zdaniem awarie pojazdów mogą powodować garby przy ulicy Leśnej, które są zbyt wysokie. Jestem bardziej zwolennikiem spowalniczy takich, jakie powstały przy ulicy Polnej. Generalnie rzecz biorąc poprawiają one bezpieczeństwo i są przede wszystkim ważne przy szkołach i przedszkolach. Ostatnio zauważyłem, że szczególnie autobusy jeżdżące ulicą 3 Maja poruszają się nieprzepisowo, nadużywając prędkości.



Ewelina Piekarska z ul. Zawiszy – Są progi i progi, czyli takie, które powodują uszkodzenia i takie, na których pojazdom nic nie grozi. Owszem, spowodują zwolnienie, ale jeśli są źle wykonane, to miski olejowe mamy do wymiany. A więc wtedy lepiej, żeby ich w ogóle nie było – kierowcy wyhamowują, a potem dodają ostro gazu. Jeśli chcą jechać szybko, to i tak pomiędzy spowalniczami dodadzą gazu. W Józefowie na szczęście nie spotkałam się z progami powodującymi usterki w samochodzie. Za to w Aninie powstały garby, które mordują samochody. Wiem, co mówię, ponieważ w moim aucie miska olejowa była już wymieniana dwa razy. Więcej jest jednak argumentów przemawiających za koniecznością powstawania spowalniczy. Bezpieczeństwo mieszkańców jest najważniejsze.



Grzegorz Kujawa z ul. Tadeusza – Progi zwalniające poprawiają zarówno bezpieczeństwo, jak i działają na niekorzyść pojazdów. Mam tu na myśli nowe „przeszkody” powstałe na ulicy Świderskiej. To nie spowalnicze, tylko zapora. Niestety właściciele samochodów nie da się skutecznie przekonać do poruszania się zgodnie z kodeksem. Najlepiej kierować się zdrowym rozsądkiem. Czy ograniczyć powstawanie spowalniczy? Ze względu na obecność dzieci nie należy tego robić. Jako ojciec na pierwszy plan wysuwam bezpieczeństwo. Na ulicy, przy której mieszkam, nie ma garbów, a czasem obserwuje się sceny jeżdzące włosy na głowie. Mam tu na myśli młode towarzystwo poruszające się na quadach, jeżdżące na oślep – zagrażające nie tylko mieszkańcom, ale także sobie. Miejsz takich jest sporo, ale nie chcę operować adresami.



Tekst i foto: Sylwia Papis

Burmistrz Miasta Stanisław Kruszewski
zaprasza na:

Obchody Narodowego Święta Niepodległości 10–11 listopada 2012 r.

Sobota

**godz. 19:00 widowisko
poetycko-muzyczne pt. „Żeby Polska
była Polską”** w wykonaniu chóru Schola
Cantorum Maximilianum pod dyrekcją
Zbigniewa Siekierzyńskiego

Przedstawienie w formie wieczornicy,
którego częścią będzie wspólny śpiew
pieśni patriotycznych

Miejsce: Dolny kościół parafii świętego
Maksymiliana Marii Kolbego w Józefowie
ul. Ks. Malinowskiego 34

Niedziela

**godz. 11:00 Widowisko plenerowe
„Ojczyzna w sercach się zaczyna”**
w wykonaniu uczniów Gimnazjum Nr 1
im. Łączniczek Armii Krajowej

Miejsce: przed Urzędem Miasta

**godz. 11:45 Start do Biegu
Niepodległości na 2 km i 4 km**
Miejsce: ul. Polna przy MarcPol-u

**godz. 12:15 Dekoracje zwycięzców
biegu** Miejsce: przed Urzędem Miasta

**godz. 12:30 Złożenie kwiatów przy
pomniku „Łączniczek Armii Krajowej”**
przejście od Urzędu Miasta do pomnika

**godz. 13:00 Uroczysta msza święta
w intencji Ojczyzny**
w kościele pw. M.B. Częstochowskiej

**godz. 18:00 Koncert patriotyczny
z okazji 94. rocznicy odzyskania
niepodległości** w wykonaniu Zespołu
Pieśni i Tańca Politechniki Warszawskiej

Miejsce: Sala widowiskowa
Miejskiego Ośrodka Kultury

Dyżury radnych

Przewodnicząca Rady Miasta

Marianna Jakubowska – czwartek: 16.30–17.00.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Cezary Łukaszewski – wtorek: 16.30–17.00

(Termin spotkania prosimy konsultować

telefonicznie: 22 779 00 27 lub drogą

elektroniczną e-mail: m.wronska@jozefow.pl)

Urszula Zielińska 5 listopada,

Mariusz Batorski 12 listopada,

Henryka Dudek 19 listopada,

Barbara Kaczorek 26 listopada

– w godz. 16.30–17.00.

25. sesja Rady Miasta

Zmiany w okręgach wyborczych

Zasada jednomandatowych okręgów wyborczych pozostaje bez zmian – mandat radnego otrzymuje ten kandydat, który uzyskał największą liczbę głosów w swoim okręgu. Uchwalona przez sejm 5 stycznia 2011 roku ustawa Kodeks wyborczy dla takich miast, jak Józefów, nie zawiera nowych rozwiązań dotyczących zasad wyboru radnych, natomiast obowiązuje do korekty podziału miasta na okręgi wyborcze w terminie 15 miesięcy od momentu wejścia ustawy w życie. Ten termin graniczny upływa 1 listopada 2012 roku, więc podczas 25. sesji Rady Miasta, która odbyła się 19 października, dokonano podziału Józefowa na 15 stałych jednomandatowych okręgów wyborczych.

Jak wyjaśniała Krystyna Wasilewska, sekretarz miasta, niewielkie zmiany w stosunku do tych obwodów wyborczych, do których już przywykliśmy, następują w obwodzie nr 1 (3 Maja, Cicha, Górna, Graniczna, Kopernika), gdyż liczba mieszkańców przekroczyła tam już 3 tysiące. Szeroka akcja informacyjna nastąpi przy najbliższych wyborach.

Uchwały w sprawie podziału miasta na okręgi wyborcze i obwody głosowania Rada Miasta podjęła jednogłośnie.

Przygotowania do wdrożenia ustawy śmieciowej

Rada uchwaliła też zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Józefowa na lata 2012–2026 i w uchwale budżetowej miasta Józefowa na 2012 rok. – Planowane dochody, wydatki i deficyt pozostają bez zmian – jak wyjaśniała Halina Siwek, skarbnik miasta. Zmiany dotyczą ustalenia na lata 2013–2016 limitów o łącznych nakładach 9,2 mln zł na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych, a także zwiększenie o kwotę 51 840 zł limitu na 2013 rok na najem lokalu na przedszkole nr 2 przy ulicy Parkowej 4, a w 2014 roku na ten sam cel ustalenie limitu na kwotę 153 600 zł.

W tegorocznym budżecie w dochodach uwzględniono 100 000 zł dotacji uzyskanej z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na dofinansowanie zadania „Modernizacja oświetlenia ulicznego w Józefowie”. W planowanych wydatkach o 385 000 zł zwiększono nakłady na remont części jezdni ulic: Kościuszki, Bema, Godebskiego, Spacerowej (od Dolnej do Sobieskiego).

Z przedstawionego planu zmian w wydatkach majątkowych radni nie zaakceptowali jedynie zamiaru opracowania koncepcji rozbudowy Integracyjnego Centrum Sportu i Rekreacji. Na ten cel

zaplanowano 15 000 zł. W opinii większości radnych, której wyrazicielem był Paweł Kołodziej, kwestię potrzeby ewentualnej rozbudowy ICSiR należy wyłączyć do odrębnego rozpatrzenia i decyzji dotyczącej tego, czy inwestować w ICSiR i lepsze jego wykorzystanie przez miejscowe szkoły, czy też w rozbudowę sal gimnastycznych w obu józefowskich samorządowych podstawówkach. W listopadzie Rada Miasta dyskutować będzie nad przyszłorocznym budżetem i wtedy łatwiej będzie skonfrontować marzenia i aspiracje z faktycznymi możliwościami.

Pływalnia wciąż popularna

Integracyjne Centrum Sportu i Rekreacji wystąpiło do Rady Miasta o zgodę na dokonanie zmiany jednostkowych stawek kalkulacyjnych w dotacji przedmiotowej na 2012 rok, co związane jest z tym, iż ilość wejść indywidualnych wzrosła o 7500, zaś rzadziej niż przewidywano korzystały z basenu dzieci do lat 4 i osoby niepełnosprawne wraz ze swymi opiekunami. Bilety na pływalnię są dotowane przez miasto (4 zł do każdego biletu). Ogólna suma planowanej na rok 2012 dotacji dla ICSiR na ten cel nie ulega zmianie.

Ponadto:

- Rada Miasta wyraziła zgodę na zawieranie ugód w sprawie wzajemnych roszczeń cywilnoprawnych Gminy Józefów i użytkowników garaży usytuowanych na nieruchomości gminnej przy ulicy Wawerskiej – róg Małej;
- Rada Miasta zaakceptowała treść listu intencyjnego dotyczącego współpracy partnerskiej pomiędzy miastem Józefowem i niemieckim miastem Burgwedel.

W.Z.



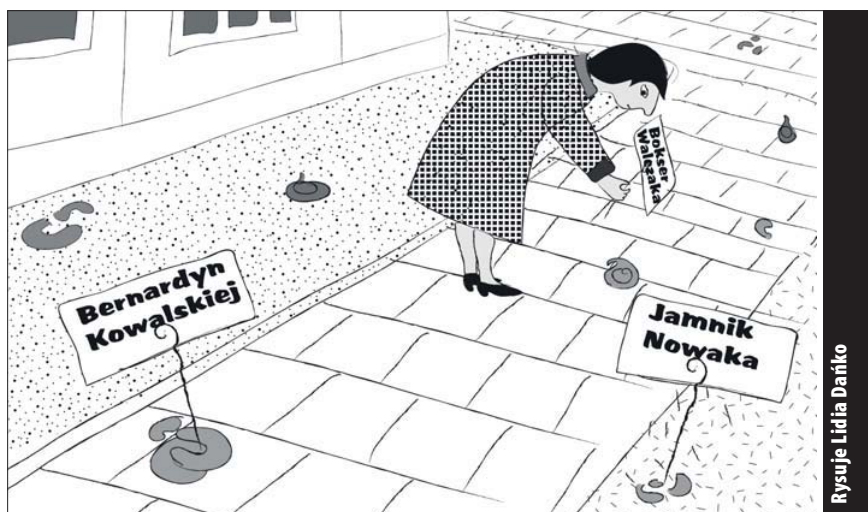
Stypendia im. Jana Pawła II

Od 2006 roku, zgodnie z uchwałą Rady Miasta z 11 września 2006 r. przyznawane są stypendia dla wyróżniających się uczniów obu józefowskich szkół samorządowych i gimnazjum. Rady pedagogiczne naszych samorządowych szkół typują uczniów wyróżniających się zarówno w nauce, jak i w działalności artystycznej lub sportowej. Spośród kandydatów zgłoszonych przez rady pedagogiczne wyboru stypendystów dokonuje specjalna komisja powoływana przez burmistrza Józefowa. Stypendia miejskie noszą imię Jana Pawła II, przyznawane są na rok i wynoszą 2 tys. zł.

W tym roku szkolnym laureatami stypendium im. Jana Pawła II za uzyskane wyniki w nauce i szczególne osiągnięcia artystyczne i sportowe zostali:

- **Szymon Kołodziej** – uczeń kl. VI Szkoły Podstawowej nr 1,
- **Magdalena Fink-Finowicka** – uczennica kl. VI d Szkoły Podstawowej nr 2,
- **Zuzanna Adamczyk** – uczennica kl. II b Gimnazjum nr 1 im. Łączniczek AK.

Na zdjęciu: Tegoroczni stypendyści z rodzicami i władzami samorządowymi miasta.



Rysuje Lidia Dańko

Sprzątam po moim psie. Zawsze. A Ty?

Oplaty adiacenckie od A do Z

Ta kwestia, mimo wielu publikacji, wciąż wzbudza pytania i wątpliwości. O ich wyjaśnienie poprosiliśmy Marka Banaszka, wiceburmistrza Miasta Józefów:

Co to jest opłata adiacencka i dlaczego mieszkańcy naszego miasta traktowani są nierówno: jedni muszą płacić taką karę, a inni nie?

Marek Banaszek: – To nie jest żadna kara. W Europie ta opłata znana jest od dawna. Na przykład we Francji została wprowadzona już pod koniec osiemnastego lub na początku dziewiętnastego wieku. Uznano wtedy, że jeśli miasto prowadzi jakieś inwestycje za pieniądze wszystkich mieszkańców, a korzystają z nich tylko niektórzy, to powinni podzielić się częścią wzrostu wartości swojej nieruchomości z tymi, którzy również płacą podatki, a nic z tych inwestycji nie mają. W ten sposób mieszkańcy partycypują w kosztach budowy infrastruktury, a miasto zbiera pieniądze na kontynuowanie inwestycji, na które przecież czekają inni mieszkańcy.

A u nas ta opłata obowiązuje od dawna?

MB: – W Polsce jako obowiązkowa opłata ponoszona przez właścicieli nieruchomości ma już 50-letnią historię. Konieczność jej naliczania wskazywał także NIK w swoich wystąpieniach pokontrolnych z 2003 roku oraz Regionalna Izba Obrachunkowa w roku 2010.

Więc co zrobić, żeby być z niej zwolnionym?

MB: – W trosce o mieszkańców władze Józefowa – bodajże jako jedyne w okolicach Warszawy – postanowiły aby opłata adiacencka wynosiła 0 zł dla wszystkich, którzy podłączą się do nowo wybudowanych miejskich sieci i podpiszą umowę na dostawę wody i zrzut ścieków, bądź na jedną z tych usług – jeśli tylko jedna sieć została wybudowana w danej ulicy.

Co będzie, jeśli mieszkańcy mimo wszystko się nie podłączą?

MB: – Po pierwsze bezwzględnie zapłacą opłatę adiacencką, po drugie będą szkodzić środowisku,

a po trzecie przysporzą swojemu miastu dużych problemów finansowych. Józefów dwukrotnie dostał fundusze z Unii Europejskiej, co przecież nie spadło z nieba – trzeba było napisać dobry projekt, uzasadnić go i wygrać konkurs. W obecnie realizowanym projekcie, zgodnie z podpisaną umową Józefów otrzymuje 89 mln. zł bezzwrotnej dotacji z UE. Jednakże warunkiem przyznania tej dotacji jest to, że właściciele nieruchomości położonych na trasie inwestycji się do niej podłączą - bo tylko w ten sposób poprawimy stan środowiska. A konkretnie, to mamy 12 miesięcy od zakończenia inwestycji aby wykazać, że do sieci kanalizacyjnej podłączy się 9450 osób a do wodociągu 6400. Miasto musi się z tego rozliczyć. Jeśli nie wykonamy zadeklarowanych ilości podłączeń i nie osiągniemy zakładanego efektu ekologicznego, to możemy mieć nałożoną karę i będziemy musieli zwrócić dotację. Łatwo sobie wyobrazić, co to oznacza dla budżetu gminy.

Przecież niektórzy dalej korzystają ze swoich studni, chociaż obok ich domów przebiega wodociąg.

MB: – Tak, można nie korzystać z miejskiej wody, istnieje taka możliwość, choć nie jest to obojętne dla środowiska, bo gdy wiele osób korzysta z własnych studni, to obniża się poziom wód i w efekcie schną sosny. Ale nawet jeśli chce się korzystać również z własnej studni, to po to, żeby zostać zwolnionym z opłaty adiacenckiej, trzeba i tak wykonać przyłącze, to znaczy doprowadzić instalację do swojego domu. Miasto prowadzi instalację tylko na ulicy i doprowadza ją do płotu. Resztę robi właściciel nieruchomości. Prowadzić tych prac na prywatnym terenie nawet nie mamy prawa.

Co z kanalizacją? Jakie przepisy to regulują?

MB: – Kanalizacja to zupełnie inna sprawa. Istnieje ustawa o przymusie podłączenia się ze względu na ochronę środowiska. Tu nie ma wyboru, każdy musi się podłączyć. Najlepiej tego nie odwlekać, bo tylko ten, kto sam się przyłączy i bez zwłoki zawrze umowę na zrzut ścieków, zostanie zwolniony z opłaty adiacenckiej. Wszyscy powinni być zadowoleni z podniesienia własnego standardu i ze wzrostu wartości własnej nieruchomości. Rozumiem, że dla kogoś, kto nie ma zamiaru jej sprzedawać, to nie ma znaczenia, ale obowiążują takie przepisy i trzeba się do nich stosować.

A jeśli ktoś utrzymuje się z emerytury i nie ma oszczędności?

MB: – Na ogół każdy ma jakąś rodzinę, która powinna w tym przedsięwzięciu partycypować.

Co się stanie, jeśli ktoś, mimo wszystko, nie podłączy się do kanalizacji?

MB: – Zostanie wprowadzona procedura przymuszająca. Dostanie nakaz podłączenia się i jeśli w określonym terminie tego nie zrobi, to wszystko wykona za niego urząd, a potem obciąży go kosztami. Oczywiście wtedy będzie też zmuszony wnieść opłatę adiacencką.

To pewnie jest wielu niezadowolonych z tego, że obok ich domów prowadzone są te inwestycje.

MB: – Prawie nie spotykamy się z takimi postawami. Ale ile mamy podań mieszkańców z prośbą o jak najszybsze doprowadzenie do ich działek tej infrastruktury. Wszyscy piszą, że oni też przecież płacą podatki i powinni być tak samo traktowani, jak ci, którzy się już wodociągów i kanalizacji doczekali.

Jak wyznaczana jest wysokość tej opłaty?

MB: – Przychodzi przysłany przez urząd rzeczoznawca, ocenia wartość działki i liczy, o ile się ona zwiększyła po przeprowadzeniu inwestycji.

Co możemy zrobić, jeśli nie zgadzamy się z wyceną?

MB: – Można odwołać się od decyzji o naliczeniu opłaty adiacenckiej.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Krystyna Strug



Pierwsi widzowie zachwyceni

Sala widowiskowa MOK-u jak nowa

powstała dzięki nieprzeciętnemu zaangażowaniu pewnych ludzi, których chcę wymienić i bardzo, bardzo serdecznie podziękować:

Burmistrzowi Stanisławowi

Kruszewskiemu i Radzie Miasta – za wyjście naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, za zrozumienie, że kultura potrzebuje pięknej oprawy i musi być dostosowana do zmieniających się

standardów.

Panu **Markowi Banaszкови** – za zrozumienie ducha teatru i za odwagę decyzji zakupu światła scenicznego.

Pani **Marioli Jaśkiewicz** (kierownicze Referatu Inwestycji) – za miłość do użytkowego piękna, dbałość o estetykę aranżacji oraz opiekę inwestycyjną nad MOK-iem, jak nad własnym domem.

Panu **Antoniemu Gudajowi** (inspektorowi

14 października odbyło się uroczyste otwarcie wyremontowanej sali widowiskowej w Miejskim Ośrodku Kultury. Dyrektor Danuta Wojciechowska mówiła: – Ta sala ma wielu autorów,

Lokalowy problem

W „Dwójce” ciasno, coraz ciasniej

Budynek Szkoły Podstawowej nr 2 przy ulicy Granicznej zagospodarowany został w każdym calu. W kraju szkoły są zamykane: niż demograficzny, a u nas – w Józefowie – rokrocznie wzrasta liczba uczniów, a tym samym zwiększają się potrzeby lokalowe. Przedstawiciele Rady Rodziców zaproszeni na październikowe posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Opieki Społecznej i Sportu biją na alarm.

Rodzice i radni mówią jednym głosem: najlepszym rozwiązaniem – wydawałoby się w zasięgu ręki – jest odzyskanie dawnego budynku szkolnego znajdującego się po drugiej stronie ulicy, który zajmuje Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej.

– To nie takie proste – mówi burmistrz Stanisław Kruszewski. W listopadzie 2010 roku wypowiedzieliśmy (na dzień 31 stycznia 2011 r.) WSGE umowę. Uczelnia nie zgadzając się z tą decyzją skierowała sprawę do sądu. Sąd Rejonowy w Otwocku 9 marca 2011 r. stwierdził nieważność umowy dzierżawy. Mimo unieważnionej przez Sąd Rejonowy umowy dzierżawy nieruchomości, mimo wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie oddalającego apelację WSGE i utrzymującego w mocy unieważnienie umowy dzierżawy, władze uczelni do tej pory nie wydały nieruchomości i uniemożliwiają jej oględziny przez rzeczoznawcę.

Rodzice szukają rozwiązań tymczasowych

– Nasze problemy sygnalizowaliśmy wcześniej, ale myślę, że teraz zbliżyliśmy się do apogeum trudności – mówiła przewodnicząca Rady Rodziców Joanna Iwanik, która posiłkując się prezentacją multimedialną zobrazowała radnym sytuację lokalową w placówce.

W „Dwójce” uczy się obecnie 658 dzieci, z czego około 350 (oczywiście nie jednocześnie)

uczęszcza do świetlicy o powierzchni... 25 mkw. Sytuacja nie lepiej przedstawia się w niedużej stołówce, która wydaje dziennie 650 posiłków. W szatni każdy kąt jest zaadaptowany, natomiast w malutkiej, dusznej bibliotece zlokalizowanej w piwnicy często przebywa około czterdziestu uczniów. Dzieci uczą się na dwie zmiany, a ostatnia zmiana kończy lekcje o godz. 16.20, co, jak mówiła Joanna Iwanik, „stało się już złą tradycją”. Szkoła potrzebuje również sali gimnastycznej na miarę jej potrzeb. Przewodnicząca Rady Rodziców sygnalizowała również potrzebę wydania decyzji o zakazie zawracania na ulicy Wawerskiej na odcinku od Granicznej do Małej, a także zapewnienie miejsca do bezpiecznego przechodzenia przez ulice Wawerską, Samorządową i Puszkina. Jak obiecał obecny na posiedzeniu komisji burmistrz Stanisław Kruszewski – nie będzie problemu ze zmianami w organizacji ruchu. Zaprzeczył również informację, jakoby w najbliższym czasie kuchnia w szkole miała być zastąpiona cateringiem.

Przewodnicząca Rady Rodziców w prezentacji zaproponowała radnym rozwiązania, które mogłyby nieco złagodzić lokalowy problem do momentu odzyskania przez miasto własności, którą zajmuje WSGE. Rozwiązania te trudno jednak ocenić jako realne gdyż wiążą się z dużymi kosztami. Jedno z nich to zadaszenie boiska szkolnego i dobudowanie drugiej sali do ćwiczeń. Kolejna

propozycja, to wynajęcie w okolicy powierzchni dla dwóch całodziennych oddziałów przedszkolnych lub też wynajem albo zakup kontenerów. – Chcielibyśmy, aby podjęto konkretne działania, ponieważ szkoła nie jest przygotowana na taką ilość dzieci – podsumowała swoją prezentację Joanna Iwanik.

Pochylcie się z nami nad budżetowymi priorytetami.

– Takich decyzji nie podejmuje się z dnia na dzień – powiedział burmistrz Stanisław Kruszewski. – W ciągu pięciu lat wydatki na oświatę zwiększyliśmy 2,5-krotnie. Dbamy o nasze szkoły i znamy sytuację, ale rozbudowa szkoły w krótkim czasie nie jest możliwa – dodał. Rodzice chcieli poznać termin odzyskania przez miasto budynku zajmowanego przez Wyższą Szkołę Gospodarki Euroregionalnej. Burmistrz wyjaśniał: w lipcu 2012 roku Gmina Miasta Józefowa wystąpiła z pozwem o wydanie nieruchomości.

We wrześniu 2012 roku burmistrz skierował do sądu pismo z prośbą o przyspieszenie terminu rozprawy o wydanie nieruchomości przez WSGE ze względu na ważny interes społeczny strony.

Joanna Iwanik przekonywała, że docenia te wysiłki, ale odzyskanie budynku rozciąga się w czasie, a placówka musi podjąć decyzję dotyczącą tego, jak w tym okresie przejściowym funkcjonować. Czy zatem propozycja wynajęcia sali dla oddziałów przedszkolnych lub też kontenerów ma szanse powodzenia?

– Ostateczny termin przedstawienia Radzie Miasta propozycji budżetu na rok 2013 to 15 listopada. Wstrzymajcie się zatem do tego czasu i poczekajcie kilka tygodni na konkretne decyzje – podsumował burmistrz. Przedstawiciele Rady Rodziców zostali jednocześnie zaproszeni do wzięcia udziału w dyskusji dotyczącej projektu budżetu.

Sylvia Papis

nadzoru) – za mistrzowskie opanowanie sztuki negocjacji z burmistrzem i kierownikiem robót, za szczególną realizację prac oraz za bieganie po niebezpiecznych dachach MOK-u z wręcz wiewiórczą sprawnością fizyczną.

Panu **Andrzejowi Kowalczykowi** – naszemu Leonardo da Vinci, za złote ręce, za mistrzostwo w wykonywaniu prac z metalu i drewna, za wniesienie ducha romantyzmu w salę, a przede wszystkim cierpliwość do nas za ciągłą zmianę decyzji w ustawieniu foteli.

O remontowe detale wypytałśmy Mariolę Jaśkiewicz, kierowniczkę Referatu Inwestycji Urzędu Miasta Józefów:

– Wymienione zostało centralne ogrzewanie na sali i wokół niej, czyli w pomieszczeniu operatora, w łazience, pod sceną i pod widownią. Wyczyszczono i odnowiono wentylację, udrożniono kanały oraz zamocowano nowe wentylatory. Sala została wyposażona w nową instalację elektryczną z nowymi oprawami. Odnowione zostało pomieszczenie operatora i pomieszczenie socjalne. Sala widowiskowa zyskała nowy wystrój: dębową podłogę, nowe fotele i reflektory. Całość prac pochłonęła 612 tys. złotych i została wykonana w założonym terminie. Zachwyty i uznanie pierwszych widzów sprawiły nam – wykonawcom tego projektu, ogromną satysfakcję.

Magdalena Książek

21 listopada – Dzień Pracownika Socjalnego

Wszystkim pracownikom socjalnym – szczególnie wspaniałej i ofiarnej załodze józefowskiego MOPS-u z kierownik **Elżbietą Turek** na czele – wspomagającym ich działalność organizacjom i wolontariuszom, składamy serdeczne życzenia zdrowia, satysfakcji i powodzenia w przedsięwzięciach podejmowanych dla dobra społecznego.

Redakcja „JnŚ”



Konkurs rozstrzygnięty

Ekslibris

Miejskiej Biblioteki Publicznej w Józefowie

W sierpniu, z okazji przypadającego w tym roku okrągłego jubileuszu – 60-lecia, nasza biblioteka ogłosiła konkurs na ekslibris. Wpłynęło 25 prac od 12 autorów, a że oferta za pośrednictwem Internetu była skierowana do wszystkich, otrzymaliśmy ekslibrisy nie tylko z Polski, ale też z Norwegii, Argentyny i Słowenii.

Powołana komisja konkursowa (pracownicy biblioteki oraz Lidia Dańko – plastyk, Danuta Wojciechowska – dyrektor MOK-u w Józefowie, Wanda Zagawa – redaktor naczelna „Józefowa nad Świdrem”, Robert Rataj – kierownik Referatu Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu w Urzędzie Miasta Józefowa, Jarosław Piętka – z firmy kompu-

terowej Technet (Otwock) po dogłębnym obejrzeniu i oceniu przyznała I miejsce projektowi autorstwa **Maurycia Schvarzman**a z Argentyny – łączna liczba punktów: 23.

Wyróżnienia przyznano autorom według kolejności zdobytych punktów: **Ryszard Łomański** ze Świdnicy (10 punktów), **Arpad Salamon** ze Słowenii (8 punktów), **Karina Kopczyńska-Janiszewska** ze Szczecina (8 punktów).

Ze względu na błędy formalne (zła identyfikacja miasta Józefowa), dwie prace zostały odrzucone. Organizatorzy konkursu wyrażają uznanie i dziękują wszystkim autorom za przysłanie prac. Uczestnikom wydamy dyplomy potwierdzające



Uroczysta msza św. odprawiona w parafii pw. św. Jana Chrzyciela w Michalinie z okazji jubileuszu 75-lecia istnienia Szkoły Podstawowej nr 1 przy ulicy Mickiewicza. Wzięli w niej udział m.in. dyrekcja szkoły, grono pedagogiczne wraz z uczniami i ich rodzicami, a także władze samorządowe z wiceburmistrzem Markiem Banaszkim na czele. W czasie mszy św. został odnowiony akt zawierzenia Matce Bożej całej społeczności szkolnej, którego treść odczytała dyrektor Małgorzata Żywek.

Tekst i foto: Sylwia Papis

udział w konkursie. Wszystkie prace zostaną zaprezentowane podczas wystawy w bibliotece, a także na stronie internetowej biblioteki i na Facebooku.

Anna Sobota – kustosz
Miejska Biblioteka Publiczna w Józefowie

„Mam haka na raka”

Lepiej zapobiegać, niż leczyć. Pomysł ten wdrożyły w życie mieszkanki Józefowa, które w sobotę, 13 października w nowo powstałej Przychodni Specjalistycznej „Centrum Medyczne Józefów” wzięły udział w bezpłatnej akcji profilaktycznej pod hasłem „Mam haka na raka”.

Oferta przychodni skierowana do kobiet zamieszkałych na terenie naszego miasta obejmowała badania cytologiczne pań w wieku 25–59 lat, które nie miały wykonanej cytologii w ostatnich trzech latach. Badania ultrasonograficzne piersi i narządów rodnych mogły natomiast wykonać wszystkie mieszkanki. Oprócz tego ze skierowaniem do poradni chirurgii onkologicznej przepro-

wadzone były badania mające na celu wykrycie nowotworu oraz objęcie pacjentek opieką lekarską.

– Zainteresowanie jest duże. Cały czas przychodzą pacjentki, które dopiero się dowiedziały o badaniach, staramy się dopisywać je do listy przyjętych – mówi pielęgniarka Agnieszka Kowalczyk. Rzeczywiście pielęgniarki w recepcji miały pełne ręce roboty, a przed gabinetami gromadziła się spora grupa oczekujących kobiet.

– Chodziło nam o to, żeby zachęcić wszystkie mieszkanki do badań, ponieważ w dalszym ciągu świadomość dotycząca nowotworów jest niewielka. Oddźwięk był duży, z czego bardzo jesteśmy radzi – mówiła prezes przychodni Maria Królak.

W akcji profilaktycznej wzięło udział 66 mieszanek Józefowa w wieku 30–66 lat, spośród których 35 skorzystało z usg ginekologicznego, 9 z usg piersi, natomiast badania cytologiczne przeszły 22 panie. – To budujące, że kobiety powyżej 59. roku życia jednak zdecydowały się wziąć udział w badaniach – kontynuowała. Akcja jest bezpłatna, a całkowity jej koszt pokryła przychodnia, co jest ukłonem w stronę mieszanek Józefowa.

Tego typu działań powinno być więcej. Mamy zatem dobrą wiadomość. Jak mówi prezes Maria Królak: – Widząc, jakie jest zapotrzebowanie, postanowiliśmy przeprowadzić kolejną akcję, którą planujemy na 17 listopada. Serdecznie zapraszamy.

Sylwia Papis

Ruszyły rozgrywki tenisowe

W pierwszy weekend października po letnim okresie przygotowawczym do walki o ligowe punkty przystąpili tenisiści stołowi Józefovii Józefów. Ruszyły nie tylko rozgrywki drużynowe. Rozpoczął się także sezon turniejowy. Trenerzy klubu z ulicy Dolnej wyznaczyli swoim podopiecznym bardzo ambitne cele.

Udaną inaugurację mają na swoim koncie drugoligowcy zawodnicy pierwszego zespołu Józefovii. 7 października podopieczni Pawła Chułerańskiego, dzięki dobrej postawie grającego trenera (2,5 pkt), Mateusza Niedzielskiego (2 pkt), Kamila Smolińskiego (2 pkt) oraz Mateusza Legata (0,5 pkt) pokonali 7:3 beniaminka rozgrywek, zespół UKS-u 14 Ursus-Marymont. To bardzo istotne zwycięstwo, ale w kolejnych potyczkach o punk-

ty może być już jednak zdecydowanie trudniej. Wszystko za sprawą dużo mocniejszej od ubiegłorocznej stawki przeciwników, z którą w tym sezonie przyjdzie się mierzyć naszym pingpongistom. Zadania reprezentantom nie ułatwi także zmienne regulamin rozgrywek, które w tym sezonie potrwają dłużej i zostaną podzielone na rundy jesienną i wiosenną. Po zakończeniu pierwszej fazy gier stawka drugoligowców ulegnie podziałowi.

Najlepsza ósemka zagra o awans, natomiast drużyny z miejsc 9-16 stoczą bój o utrzymanie. Trener Józefovii zdaje sobie sprawę z zadania, które czeka jego podopiecznych i bierze pod uwagę aż trzy scenariusze. – Absolutne minimum to utrzymanie, ale mam nadzieję, że uda nam się powalczyć o wyższe cele. Optimum byłby awans do ósemki, natomiast planem maksimum będzie wejście do pierwszej czwórki – zapowiada Paweł Chułerański. W trudną walkę o ligowe punkty włączy się w tym sezonie Rafał Piasecki, nowy zawodnik pozyskany przez Józefovię ze stołecznej Spójni. Tenista, który niedawno przeprowadził się do naszego miasta, powalczy o czwarte miejsce w składzie z Mateuszem Legatem. Pierwsze trzy „rakiety” – Chułerański, Niedzielski, Smoliński – pozostają raczej niezagrożone. ▶

Józefovia z nowym zarządem

Nie w pierwszym półroczu, a 6 października w siedzibie Miejskiego Ludowego Klubu Sportowego Józefovia Józefów odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze, mające na celu podsumowanie pracy ustępującego i wybranie członków nowego zarządu klubu.

Kilkumiesięczne opóźnienie podyktowane było wzmocnionymi przygotowaniem do czerwcowego uroczystego otwarcia zmodernizowanego obiektu sportowego nad Świdrem. To właśnie z tego powodu, uchwałą zarządu Józefovii, walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbyło się na początku października. Podobnie jak w czerwcu 2010 roku – na początku kadencji ustępującego zarządu – poprowadził je wieloletni prezes klubu, a obecnie przewodniczący komisji rewizyjnej, Maciej Szyma. Przewodniczący obrad po stwierdzeniu kworum (78 osób uprawnionych do głosowania), przyjęciu porządku obrad i powołaniu komisji uchwał i wniosków oddał głos prezesowi Cezaremu Książkowi, który złożył sprawozdania – z pracy ustępującego zarządu i finansowe oraz przedstawił zgromadzonym najważniejsze dokonania minionej kadencji.

Książek podkreślił, że obecnie klub zrzesza około 400 członków, a blisko 300 z nich trenuje pod okiem 12 trenerów w sekcji piłki nożnej. Przypomniał także największe sukcesy minionych dwóch lat. – Wśród najistotniejszych dokonań sportowych na pierwszy plan zdecydowanie wysuwają się awanse tenisistów stołowych do II ligi i piłkarzy do IV ligi. Sukces organizacyjny zaś? Oddanie do użytku, dzięki świetnej współpracy na linii miasto-klub, nowoczesnej i funkcjonalnej bazy sportowo-rekreacyjnej przy ulicy Dolnej – powiedział Książek. Po wysłuchaniu sprawozdań prezesa oraz przedstawieniu i przyjęciu sprawozdania

komisji rewizyjnej, większością głosów zostało przyjęte absolutorium dla ustępującego zarządu.

Następnymi punktami w porządku obrad były ustalenie formy głosowania i zgłoszenie kandydatów do nowego zarządu. Na tablicy pojawiło się dziesięć nazwisk. W wyniku głosowania tajnego do zarządu Józefovii zostali wybrani: Cezary Książek (58 głosów), Marek Smoliński (48), Artur Rypina (47), Andrzej Czołoszyński (44), Edyta Mika-Wilk (43), Artur Kotwiński (35) oraz Leszek Jarszak (35). Komisję rewizyjną zaś stworzyli Maciej Szyma (przewodniczący), Adam Krupiński i Maciej Piłat.

18 października, w myśl statutu Józefovii, nowe władze klubu ukonstytuowały się i na mocy podjętej uchwały podzieliły obowiązkami. Prezesem na kolejną kadencję został wybrany Cezary Książek, wiceprezesami zaś Edyta Mika-Wilk (odpowiedzialna za szkolenie młodzieży) i Artur Rypina (tenis stołowy i drużyny seniorskie piłki nożnej). Stanowisko sekretarza klubu powierzono Leszkowi Jarszakowi, a gospodarza klubu odpowiedzialnego za obiekt przy ulicy Dolnej – Arturowi Kotwińskiemu. Pozostali członkowie zarządu – Marek Smoliński i Andrzej Czołoszyński będą zajmować się odpowiednio sekcją tenisa stołowego oraz szkoleniem drużyn seniorskich piłki nożnej. Wyloniony w październiku zarząd, w którym zasiada aż trzech nowych członków (Rypina, Kotwiński i Jarszak) czeka bardzo pracowita kadencja. Wśród najważniejszych zadań spor-

towych na pierwszy plan wysuwają się utrzymanie pierwszych drużyn seniorskich w tenisie stołowym i piłce nożnej na obecnym poziomie rozgrywkowym, rozwój grup młodzieżowych i umożliwienie im walki o awanse oraz nawiązanie stałej współpracy ze znaną szkołą piłkarską. Jeszcze szersze pole do popisu nowi wódcze klubu z ulicy Dolnej będą mieli w sferze organizacyjnej. Najistotniejszym zadaniem w tym zakresie będzie pozyskanie środków i zatrudnienie stałego pracownika na etacie łączącym obowiązki menedżera z dyrektorem sportowym. Istotne dla klubowej kiesy może być także nabycie na własność nieruchomości przy ulicy Jarosławskiej (nad samym Świdrem), którą obecnie Józefovia dzierżawi od dawno nieistniejącego powiatowego ośrodka sportu (!). Na 2013 rok wreszcie członkowie zarządu zapowiedzieli od dawna wyczekiwane uwspółcześnienie pochodzącego z początku lat 90. XX wieku statutu klubu, w tym zmianę nazwy na Miejski Klub Sportowy Józefovia Józefów.

MP



Budynek Józefovii zyskał elementy świdermajera

Rezerwy celują w awans

To ma być przełomowy sezon dla piątoligowych rezerw Józefovii. Do zespołu wraca trener Krzysztof Olszewski, który zwolni z obowiązku zajmowania się dwiema drużynami jednocześnie Pawła Chułańskiego. Olszewski będzie miał do dyspozycji bardzo silną kadrę i zapowiada walkę o awans do czwartej ligi. Pierwszoplanową postacią prowadzonej przez niego ekipy z pewnością będzie Piotr Sudoł – tenisista, który w ubiegłym sezonie z powodzeniem występował w barwach pierwszej drużyny. Poza Sudołem kadrę drugiej drużyny Józefovii stworzą sponsor sekcji Piotr Szablewski, wychowankowie Kacper Suchański i Karol Latuszek oraz bardzo dobrze rokujący duet kolejnych wychowanków – Artur Soszyński i Mariusz Olczak. Ci dwaj tenisiści, poza treningami drugiej drużyny, od początku sezonu uczęszczają na indywidualne zajęcia z Pawłem Chułańskim,

który wiąże z nimi wielkie nadzieje na przyszłość. – Obaj w niedługiej przyszłości mogą stanowić o sile pierwszej drużyny Józefovii. Artur Soszyński we wrześniu wygrał Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny w Wyszogrodzie, natomiast Mariusz Olczak ma duże szanse na reprezentowanie naszego kraju podczas najbliższej paraolimpiady. Przygotowanie go do tej imprezy to dla mnie jeden z najważniejszych celów – chwali swoich podopiecznych Chułański.

Turniejowa rozgrzewka przed ligą

6 października, dzień przed inauguracyjnym pojedynkiem drugoligowców z UKS-em 14 Ursus-Marymont, w hali Integracyjnego Centrum Sportu i Rekreacji odbyła się próba generalna przed meczami o punkty. W dorocznym turnieju współorganizowanym przez Józefovię Józefów wzięło udział 81 zawodników, którzy rywalizowa-

li ze sobą w aż ośmiu kategoriach. Najwięcej, bo aż 34 uczestników przystąpiło do gier open. Tak duża frekwencja w najbardziej widowiskowej kategorii to bez wątpienia zasługa atrakcyjnych nagród pieniężnych, ufundowanych dla najlepszych zawodników przez sponsora sekcji, firmę Szablex. Ostatecznie na najwyższym miejscu podium zawody ukończył Jacek Szachnowski. Drugi był Rafał Suszycki, natomiast trzecie miejsce przypadło w udziale Mateuszowi Niedzielskiemu. Z dobrej strony zaprezentowali się młodzi gospodarze imprezy. Wśród żaków (do 10 lat) odpowiednio drugie i trzecie miejsce zajęli Jakub Mroczek i Jan Soszyński, na trzecim miejscu kategorię młodzików zakończył Filip Soszyński. Michał Skoczek był drugi w klasyfikacji kadetów, zaś Artur Soszyński zajął drugie miejsce wśród juniorów i pierwsze w kategorii kadetów.

Teksty i foto: **Maciej Piłat**

Austria, Belgia, Dania, Holandia, Niemcy i Szwecja mają wypracowane przez lata systemy gromadzenia odpadów, wskutek czego na składowiska wywozi się ich tam poniżej 5 proc.

Na przeciwnym biegunie sytuują się we Wspólnocie Europejskiej: Bułgaria, Cypr, Czechy, Estonia, Grecja, Włochy, Litwa, Łotwa, Malta, Polska, Rumunia i Słowacja. Kolejność alfabetyczna nie oznacza równości w śmieciowym bałaganiarstwie, bo np. w rankingu „alarmujących różnic” jesteśmy wprawdzie za Niemcami (oni: 39 punktów, my – 18), ale daleko wyprzedzamy Grecję (3 punkty) czy Bułgarię (8 punktów). Musimy nadrabiać zaległości!

Na razie dyskutujemy • Pierwsze opinie

Ustawa śmieciowa w praktyce

24 października odbyło się posiedzenie Komisji Ładu Przestrzennego i Ochrony Środowiska, na którym po raz drugi omawiano problemy związane z wdrożeniem nowej ustawy.

Od miesiąca, kiedy ta tematyka została wniesiona pod obrady, trwają indywidualne konsultacje radnych z mieszkańcami, odbywa się dyskusja w Internecie, są też listy do redakcji „InS”. Co z tego wynika? W większości przypadków każda osoba czy grupa osób przemawia we własnym interesie, oczekując najkorzystniejszego dla siebie rozwiązania. Radni muszą znaleźć złoty środek, który nie narazi miasta (a tym samym nas wszystkich) na karne opłaty, a mieszkańców na radykalne podwyżki cen za śmieci.

Kalkulacja

W materiale poglądowym przygotowanym na posiedzenie komisji Referat Gospodarki Komunalnej zaprezentował m.in. symulację kosztów, jakie będziemy ponosić zależnie od tego, które z trzech rozwiązań przyjmie Rada Miasta.

Symulację przygotowano dla czteroosobowej rodziny, mieszkającej w lokalu o powierzchni 150 m² i segregującej odpady. Przedstawia się ona następująco:

1) uzależnienie opłaty od liczby mieszkań-

ców = 52,80 zł za miesiąc (633,60 zł za rok);

2) uzależnienie opłaty od powierzchni mieszkalnej = 54 zł za miesiąc (648 zł za rok);

3) uzależnienie opłaty od gospodarstwa domowego = 46,82 zł za miesiąc (561,82 zł za rok).

Pozornie najkorzystniejsza wydaje się propozycja trzecia, ale... zależy dla kogo. Bo np. dla osoby samotnie gospodarującej, która na ogół wytwarza co najwyżej jeden worek śmieci na miesiąc, opłata byłaby bardzo zawyżona (zamiast 13,20 zł – 46,82 zł), dla gospodarstwa dwuosobowego

Opinie Czytelników

Chciałbym dorzucić swój głos do rozpoczynającej się debaty na temat gospodarowania odpadami. Na oko wygląda, że każda inna forma rozliczania śmieci będzie dla mnie niekorzystna. W tej chwili za miesiąc przy czteroosobowej rodzinie płacę 28 zł. Oczywiście znaczna część odpadów jest segregowana (około 70 proc.). Przy rozliczaniu według powierzchni domu czy mieszkania w moim przypadku będę musiał płacić 45 zł, przy rozliczaniu według osób – 53,68 zł miesięcznie. Wydawałoby się, że jeżeli odbiorem odpadów zajmie się jedna czy dwie firmy, powinno być taniej, ale jakoś nie widzę tego. Moje indywidualne śmiecenie może jest mało ważne, ale jeżeli płacić będziemy nie za ilość wyprodukowanych śmieci, tylko od osoby lub powierzchni mieszkania, znacznie spadnie ilość śmieci posegregowanych. Po co mam segregować, jak i tak będę płacił około 50 zł.

Podziwiam

Dominik Podgórski

Od redakcji: Za śmieci niesegregowane będzie Pan płacił nie 50, a 100 złotych.

Na stronie czwartej artykułu o nowej ustawie jest zapis, że przedsiębiorcy będą płacić w zależności od ilości wystawianych pojemników. Jest to zagrożenie dla całej idei ustawy, ponieważ jest

oczywiste, że będą wystawiać jeden, a reszta do lasu. Moje obserwacje dają podstawę do stwierdzenia, że większość śmieci w lesie i nad Wisłą to niestety odpady pobudowlane i z warsztatów samochodowych.

Kilka dni temu na przedłużeniu ulicy Jęczmiennej w stronę Wisły przybyła olbrzymia kupa odpadów samochodowych – około tony! Są to ewidentnie odpady wyrzucone przez „przedsiębiorcę”. A ponieważ, jak Pani pisze, mamy ich dwa i pół tysiąca, więc część z nich na pewno zaoszczędzi. Swoją drogą, Straż Miejska mogłaby po numerach na szybach dojeżdżać, czyje one były?

W pełni popieram sugestię pani Krystyny Strug, aby w Józefowie zbudować kompostownię na wzór niemiecki (z bezpłatnym odbiorem zielonego).

Z poważaniem

Krzysztof Guzowski

Od redakcji: Kompostownia jest w Woli Duckiej, kilkanaście kilometrów od nas i zapewnia bezpłatny odbiór odpadów zielonych.

Pytałam kuzynkę, która mieszka w Niemczech, co robi się u nich ze ściętej trawy i zgrabionymi liśćmi. Oto, co mi odpisała:

„My mamy dwie możliwości. Otóż na odpadki zielone również, tak samo, jak na śmieci domowe, są pojemniki, miasto zabiera je raz na dwa tygodnie

i trzeba za to płacić. Natomiast jeżeli ludzie mają więcej odpadków zielonych i nie mieszczą się w pojemniku (a w większości przypadków tak jest), to jest w plac, na który każdy może nadmiar zielonych odpadków dostarczyć, oczywiście bezpłatnie, ponieważ miasto te odpadki kompostuje i sprzedaje jako ziemię kompostową, lub używa do celów miejskich. Jeżeli ktoś ma taką możliwość, to na pewno nie będzie wywoził do lasu i bał się, że ktoś go na tym przyłapie, tylko wywiezie od razu na taki plac. Takie odpadki przyjmują w określone dni i godziny, również po południu, żeby ludzie pracujący też mogli je oddać. Jest to proste i łatwe do zorganizowania. Ten plac jest ogrodzony i na przykład trawę, liście, igły z drzew i inne drobne odpadki zielone wyrzuca się na jedno miejsce, a gałęzie, które trzeba posiekać do kompostowania, na inne. Stoi na nim specjalna maszyna do siekania gałęzi, które oczywiście muszą mieć odpowiednią grubość. W czasie otwarcia tego placu jest pracownik miejski, na przykład ogrodnik (przecież miasto zatrudnia ogrodników i nie musi dodatkowo w tym celu nikogo innego opłacać) i pilnuje, żeby ta zielenina wyrzucona była na właściwe miejsce. Ludzie przywożą to przeważnie w workach plastikowych lub wykładają folią bagażnik samochodu i wrzucają do niego luzem”.

Warto się nad tym zastanowić przed czekającymi nas zmianami w wywózce śmieci domowych i odpadów zielonych.

KS

również niekorzystna (zamiast 26,40 zł – 46,82 zł), gospodarstwa trzypersonowe także płaciłyby więcej (zamiast 39,60 zł – 46,82 zł). Oczywiście najlepsze i najbardziej sprawiedliwe byłoby rozwiązanie proponowane przez jednego z Czytelników „In5”, aby każdy płacił za to, co „wyprodukuje”. I gdybyśmy żyli w Niemczech, a nie w Polsce, można by je wprowadzić bez wielkiego ryzyka. A to dlatego, że w kraju za Odrą, jak słusznie zauważył któryś z radnych, na 20 tys. mieszkańców jest 5 tys. policjantów. Nie tych w mundurach, lecz po prostu sąsiadów, którzy uważnie patrzą, a o wynikach swych obserwacji informują odpowiednie służby.

Segregacja

Oplaci się, ponieważ za śmieci niesegregowane będziemy płacić o 100 proc. więcej, niż za segregowane.

Jakie będą zasady segregacji?

W przezroczystych workach (aby widać było, co jest w środku) z różnokolorowymi napisami będziemy składać:

- tworzywa sztuczne i metale (napis żółty),
- papier i tekturę (napis niebieski),
- szkło (napis zielony).

Torby przekaże nam nieodpłatnie firma

sprzątająca.

Opakowania na odpady zielone (trawa, igliwie), zbierane od kwietnia do listopada, zainteresowani mieszkańcy będą musieli kupować we własnym zakresie. Ale za to zbiórka tych odpadów będzie wkalkulowana w opłatę śmieciową.

Pozostałe odpady (opakowania wielomateriałowe, odpady z gospodarstwa domowego ulegające biodegradacji) będziemy, jak dotychczas, składować w pojemnikach. Na dotychczasowych zasadach ma się odbywać odbieranie wielkogabarytów i dużego sprzętu elektrycznego i elektronicznego (lodówki, telewizory, komputery). Mniejszy sprzęt (zużyte baterie i akumulatory, laptopy, żarówki energooszczędne) będzie można na bieżąco dostarczać do centralnego punktu zbiórki na terenie miasta (miejsce jeszcze nie jest ustalone). Tamże: zużyte opony. Przetworzone leki, które dziś można składać w trzech aptekach, będzie można oddawać we wszystkich aptekach na terenie Józefowa.

Częstotliwość odbioru i płacenia

Śmieci będą odbierane prawdopodobnie dwa razy w miesiącu (oprócz oczywiście wielkogabarytów). Opłaty planuje się wnosić w układzie

kwartalnym (razem z podatkiem od nieruchomości). Wszystko jeszcze jest „in statu nascendi” czyli w stanie tworzenia. Z dotychczasowych ustaleń wydaje się jednak płynąć ostrożny optymizm.

Po pierwsze: właściciele ogrodów i ogródków nie będą płacić dodatkowo za odbiór odpadów zielonych (trawa i igliwie), będzie można kupić specjalne opakowanie a odbiór worków wkalkulowany będzie w opłatę śmieciową.

Po drugie: powstanie na terenie Józefowa punkt stałego odbioru różnych odpadów, który ułatwi nam codzienne życie; nie będziemy np. przez rok magazynować zużytych żarówek, baterii, opon.

Po trzecie: wszystkie punkty wywozu odpadów są blisko Józefowa (kompostownia w Woli Duckiej, wysypisko w Świerku), więc nie będziemy dopłacać za dalekie podróże. I z dużym prawdopodobieństwem można dziś przyjąć, że zaprojektowana opłata od osoby (13,20 zł) ulegnie obniżeniu.

O kolejnych zmianach i projektach będziemy informować.

Elżbieta Krakowiak



Szósty Przedgwiazdkowy Jarmark Ogólnojózkowy Gwiazdobranie i Dawanie 2012

Terminy i miejsca:

- GwiazdoBranie (jarmark): 9.12.2012 – od 13.00 do 19.00; miejsce – gimnazjum w Józefowie,
- GwiazdoGranie (turniej piłki halowej): 8 i 9.12.2012 – cały dzień; miejsce – ICSiR w Józefowie,
- GwiazdoChody: 9.12.2012 – start ok. 12.00-13.00 spod ICSiR w Józefowie

Szukamy, zbieramy, zagarniamy, podbieramy:

- artystów chętnych do charytatywnych występów,
- wystawców chętnych do zaprezentowania się, wypromowania,
- fundatorów pucharów i nagród dla zwycięzców GwiazdoGrania,
- fundatorów nagród dla zwycięzców GwiazdoChodów,
- sponsorów opłaty w wysokości 10 zł za każdego uczestnika GwiazdoChodów,
- wszelkiego rodzaju gadżety, upominki, nietrafione prezenty, książki, pamiątki itp., które nie noszą znamion używania – na loterię,
- kupony rabatowe, darmowe vouchery, bony, bilety, zaproszenia itp. – na loterię, a co cenniejsze na aukcję,
- przedmioty używane, ale w dobrym stanie – do

sprzedania na „wyprzedaży garażowej” lub w przypadku cenniejszych okazów – na aukcję, – przedmioty wartościowe, kolekcjonerskie, zaskakujące (ubiegłoroczna żywa kura!) i powalające (ubiegłoroczny właz kanałowy ręcznie malowany!), rękodzieła, obrazy itp. – na aukcję, – przetwory domowej roboty (najchętniej z własnej, maminej, babcinej spiżarni), ozdoby świąteczne własnej produkcji (może być dziecięcej), ale też i takie, które już nam się opatrzyły – do sprzedania na stoisko GiD.

Uzbieraną kasę dzielimy równo na dzieci mieszkające na terenie Józefowa, objęte wsparciem fundacji „Zdążyć z pomocą”, według następujących zasad:

- aukcja – całkowity dochód zasila puszkę GiD,
- loteria – całkowity dochód zasila puszkę GiD,
- stoisko GiD – całkowity dochód zasila puszkę GiD,
- wystawcy – wszystkie opłaty za stoiska zasilają puszkę GiD (40 zł za stoisko)
- kawiarenka – całkowity dochód zasila puszkę GiD,
- szatnia – całkowity dochód zasila puszkę GiD,
- kartki świąteczne gimnazjalistów – całkowity

- dochód zasila puszkę GiD,
- warsztaty DeMargot – całkowity dochód zasila puszkę GiD,
- anioły – całkowity dochód zasila puszkę GiD,
- GwiazdoGranie – całkowity dochód z opłat wpisowych zasila puszkę GiD (250 zł za drużynę),
- GwiazdoChody – całkowity dochód z opłat wpisowych uczestników (10 zł za uczestnika) i opłat sponsorowanych (10 zł za uczestnika) zasila puszkę GiD.

Co dajemy w zamian:

- uśmiech dzieci,
- satysfakcję z wypełnienia dobrego uczynku,
- niezapomniane wrażenia,
- dobrą zabawę,
- sąsiedzką integrację,
- artykuły prasowe,
- miejsce na plakacie i stronie internetowej.

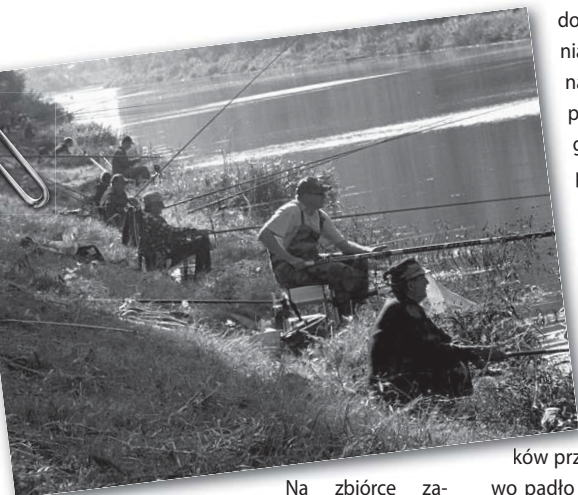
Kontakt: jozefow@gwiazdobranie.pl

Pozdrawiam
Joanna Iwanik

Zwycięzcy spławikowego grand prix 2012

W kole PZW nr 26 w Józefowie zakończył się zawodniczy sezon spławikowy. W niedzielę, 21 października odbyły się ostatnie zawody z cyklu grand prix 2012.

W drugiej części roku po zaciętej walce nad Jeziorem Łacha Nowowiejska oraz na Kanale Żerańskim na tzw. „Młynach” na łowisko wybrano Kanał Żerański naprzeciw giełdy samochodowej.



Na zbiórce zaplanowanej na godzinę 8.00 stawilo się 35 zawodników, w tym ośmiu juniorów. Zapowiadała się zacięta walka. Tym razem rywalizacja miała dodatkowy smaczek – rozstrzygała się kwestia miejsc w spławikowym grand prix 2012. O ile pierwszego w klasyfikacji Andrzeja Lisa właściwie nie sposób było już dogonić, to kwestia kolejnych miejsc była jeszcze otwarta. Różnice oscylowały wokół 5 punktów, więc wszystko było jeszcze możliwe.

Trudne połowy

O godz.10.30 sędzia dał znak do rozpoczęcia wędkowania. Gdy rozgorzała wędkarska walka, okazało się, że skuteczne odławianie dobrze żerujących ryb mocno utrudniają liście, trawa i gałęzie pływające na powierzchni wody. Jesienna aura postawiła wędkarzom wysokie wymagania. Wiele zaciętych ryb spinało się po zaczepieniu o unoszące się na wodzie kępy liści, poruszane dodatkowo podmuchami wiatru. Jednakże wędkarskie siatki wypełniały się z minuty na minutę i po końcowym sygnale okazało się, że pod względem wyników były to jedne z najlepszych zawodów w sezonie.

Pierwszych sześciu zawodników przekroczyło 3000 punktów, a dodatkowo padło kilka tzw. „bonusów”, które skutecznie wywindowały szczęśliwych łowców o kilka pozycji w górę. Ostatecznie wygrał Michał Biedrzycki, łowiąc przez cztery godziny ponad cztery kilogramy uklei. Wyprzedził Bogdana Szpinalskiego (3500 punktów) i Marcina Komorzycznego (3350).

Wśród juniorów wygrał Marcin Zubowski (1615) przed Michałem Wierzbickim (1540) i Sebastianem Zubowskim (1265).

Ta...aka ryba

Największą rybę – ponad 600-gramowego leszcza złowił Marcin Komorzyczny. Zwycięzcy zostali nagrodzeni atrakcyjnym sprzętem wędkarskim, a dla wszystkich przygotowano znakomity gulasz.

Ostatecznie rozstrzygnęła się też kwestia spławikowego grand prix w 2012 r. W klasyfikacji seniorów wygrał bezapelacyjnie Andrzej Lis przed Michałem Biedrzyckim i Arturem Walkiewiczem. Wśród juniorów najlepszy wynik osiągnął Marcin Zubowski przed Mateuszem Szeremetą i Sebastianem Zubowskim. Mijający sezon pokazał, że poziom sportowy w naszym kole stale rośnie. Zdecydowanie więcej osób zaczyna zgłębiać tajniki wędkarstwa wyczynowego i osiąga coraz lepsze wyniki. Już teraz wszyscy czekają na kolejny sezon, w którym zapowiada się jeszcze bardziej zacięta walka o podium.

W tym sezonie pozostały nam już tylko jedne zawody rozstrzygające kwestię zwycięstwa w grand prix w spinningu (4 listopada). Sytuacja jest wyjątkowo ciekawa, bo trzech zawodników ex aequo zajmuje pierwsze miejsce w klasyfikacji. Naszym łowiskiem będzie najprawdopodobniej Kanał Żerański w Nieporęcie. O ostatecznych ustaleniach poinformujemy na plakatach informacyjnych i naszej stronie www.

Z wędkarskim pozdrowieniem

Artur Walkiewicz



Szkoła Podstawowa nr 2

Dzień chleba żytniego

Już po raz czwarty 12 października w Szkole Podstawowej nr 2 świętowano „Dzień Chleba Żytniego”. Głównym celem promowania chleba na zakwasie było uświadomienie uczniom tego, jaką posiada on wartość odżywczą.

dżemy, powidła, miód, ogórki. Nie mogło także zabraknąć tradycyjnego bochna chleba. Degustacja odbywała się zgodnie z harmonogramem, a wzięli w niej udział wszyscy uczniowie. Nauczycielka Ewa Jarońska – ubrana po staropolsku, z dużym zaangażowaniem zachęcała dzieci do degustacji różnego rodzaju pieczywa. – Uczniowie bardzo chętnie brali udział w konsumpcji – powiedziała. – Przekonywaliśmy dzieci, aby jak najczęściej sięgały po wypieki na zakwasie z ziarnami, żurawiną i innymi dodatkami – dodała.

W promocję włączyli się producenci pieczywa, którzy zagwarantowali placówce jego bezpłatną dostawę. Na stołach ubranych w ludowe barwy królowały różne rodzaje chleba żytniego. Towarzyszyły im dodatki, które przygotowała kadra pedagogiczna, a więc: domowe konfitury,

Jak poinformowała wicedyrektor SP nr 2 Katarzyna Stemler-Pleskot: „Na lekcjach nauczyciele zapoznawali uczniów z historią chleba, poruszany był temat szacunku dla chleba, dzieci mogły zobaczyć kłosa różnych zbóż stosowanych do jego produkcji”.

Podjęte przez szkołę działania z pewnością odniosą pozytywny skutek i przyczynią się do wzrostu świadomości spożywania bogatego w składniki pożywienia, jakim jest niewątpliwie chleb żytni.

Tekst i foto: Sylwia Papis

Lep na bluesa

Drugi weekend października obfitował w ważne wydarzenia kulturalne. To na te dni zaplanowano uroczyste otwarcie sali widowiskowej MOK-u, a także rozpoczęcie festiwalu bluesowego im. Tadeusza Nalepy „Lep na Bluesa”. Czwarta już edycja, z racji na to, że była edycją europejską i zapraszani byli do niej goście z innych krajów, nosiła nazwę „Sąsiedzki blues”.

Festiwal otworzył w piątek, 12 października wernisaż plakatów Grzegorza Muczke. To właśnie ten artysta zaprojektował plakaty na ten oraz poprzednie trzy festiwale „Lep na Bluesa”. Poza plakatami projektuje też okładki, znaki graficzne, foldery, a obok malarstwa, rysunku i grafiki zajmuje się również fotografią, scenografią, wystawiennictwem i reklamą wizualną.

Po wernisażu wszyscy przenieśli się do sali widowiskowej, gdzie wystąpił zespół RH Blues z Wiązownicy. Mimo dużego zróżnicowania wiekowego muzyków widoczne było to, że członkowie grupy dobrze czują się w swoim towarzystwie oraz dobrze bawią wspólnie grając.

Goście, którzy przybyli na ten koncert, mieli okazję zobaczyć salę widowiskową w nowej odsłonie, jeszcze przed jej oficjalnym otwarciem.

Czeski zastrzyk energii

Kto nie był na rozpoczęciu „Lepu na Bluesa”, nadal miał szansę zobaczyć odnowioną salę widowiskową, podczas pierwszego z koncertów, w sobotę 13 października. Koncert ten zagrał fantastyczny czeski zespół The Kingsize Boogiemmen.

Mimo że członkowie grupy powiedzieli, że grają bluesa, część utworów brzmiała jak rock'n'roll, a czasem nawet punk rock. Oczywiście, jak sugeruje nazwa zespołu, nie mogło zabraknąć boogie.

Podsumowując, otrzymaliśmy dwie godziny niesamowitego koncertu, a wydawało się, że muzycy mają jeszcze energii na drugie tyle.

Co do publiczności – z kolejki po płytę zespołu



dobiegały mnie słuchy o obolałych od klaskania rękach. Każdy nabywca płyty dostał autografy od muzyków, mógł także porozmawiać z artystami.

W tym czasie na korytarzu rozstawili się nasi lokalni bluesmani i improwizowali dla większości, która została jeszcze na jam session. Jedni próbowali swoich sił grając, inni przy piwie i pizzy oddawali się słuchaniu tych całkiem udanych prób.

ZVA 12-28 Band

Oryginalni – to słowo chyba najlepiej określa słowacki zespół ZVA 12-28 Band, który 20 października wystąpił na deskach MOK-u w ramach festiwalu „Lep na Bluesa”. Ich koncert bardzo się różnił od występu Czechów, których mieliśmy przyjemność gościć tydzień wcześniej. Tu obok gitary elektrycznej i perkusji wystąpiły również skrzypce i kontrabas. Co do wokalu lidera zespołu, był on ciekawie brzmiący, nietypowy i może trochę niezrozumiały. Może to też wynikać z faktu, że Słowacy śpiewali w ojczystym języku. Ich występ był zdecydowanie bardziej „bluesowy”. Myślę, że słuchacze opuścili salę usatysfakcjonowani, a muzycy odjechali zadowoleni z gorącego przyjęcia w Józefowie.

The Kingsize Boogiemmen – Czechy

Znakomicie zorganizowany przez dyrekcję oraz personel MOK-u koncert czeskich rockmanów z The Kingsize Boogiemmen przeszedł najśmielsze oczekiwania. Teraz już wiadomo, że tajemniczy anons miał tylko podnieść zainteresowanie tym występem. I to się wydarzyło. Sala wypełniła się po brzegi. Wyszli na scenę skromni panowie, ubrani dość grzecznie, ale jak dali czadu, patrzyłam czy dach MOK-u to wytrzyma. Dźwiękowiec Paweł Wojtasik świetnie się spisał. Stwierdzam, że sala po remoncie poprawiła się akustycznie.

Muzykalność, technika, styl i dowcip tych panów były imponujące. Występ zrobił na wszystkich olbrzymie wrażenie, zwłaszcza, że po występie okazali się oni skromnymi i sympatycznymi ludkami.

Po Rolling Stones'ach już nie tylko kapelusze z szerokim rondem jest rocka symbolem. Młodzieży – edukujcie się muzycznie! Oplata się!

Anna Vranova

Człowieczy los

Sądzę, że dobra narodowe, a takim jest niewątpliwie twórczość Anny German, powinny być zachowane w całości i traktowane z pietyzmem. Stanowią one wzór do naśladowania, lecz nie do kopiowania. Solistka wieczoru, Dorota Mężyk-Gębska posiada pełne wykształcenie wokalne, duży głos i przyjemny timbre. Takim głosem solistka rozpoczęła koncert. Błyskawicznie jednak zmieniła barwę na nieco – jak u Anny German. To wystarczyło. W kilku miejscach, zwłaszcza w górze solistka obniżyła dźwięk, w innym miejscu było to zawyżenie. Głos nie czuł się komfortowo. W końcu dostrzegłam lekką chrypkę. Zadaję pytanie – dlaczego nie śpiewać piosenek Anny German swoim głosem? Ewentualnie dopełnić recital autentycznymi nagraniami piosenkarki?

Solistka posiada ładny i nośny głos, więc mogłaby stworzyć „swoją Annę German”. Właśnie o niej mówiła ciepło i z miłością. To przemawia do ludzi i tego im trzeba. Dla każdej śpiewaczki ważny jest komfort własnego głosu i bliskiego oparcia na pozycji. Solistka mocno się starała, aby głos miał barwę podobną do głosu Anny German. To było niepotrzebne, bo każda śpiewaczka posiada swoją indywidualność, jest innym człowiekiem.

Osobnym, pozytywnym walorem recitalu, była gra pianisty Eugeniusza Majchrzaka, który akompaniował Annie German i z którego doświadczeń wypada uważnie korzystać.

Fenomenalna muzykalność, styl i elegancja jego gry oraz dyskrekcja w utrzymaniu drugiego planu uderzały natychmiast. Widownia słuchała go w nawiedzeniu. Reasumując powstał cenny projekt dla następnych generacji, które nie mogły poznać Anny German. Przy pewnych zmianach technicznych może on przybliżyć wybitną piosenkarkę polską i jej kolejne życie.

Anna Vranova

przeżycie. Koncert był przepiękny i chwytający za serce. Dominującym pytaniem po wyjściu z MOK-u było: „Dlaczego już się tak nie śpiewa?”

Teksty i foto: Magdalena Książek

Pamięć o Annie German

W niedzielne popołudnie, 14 października odbyła się uroczystość otwarcia sali widowiskowej MOK-u koncertem „Człowieczy los”, poświęconym pamięci i piosence Anny German. **Utwory śpiewała Dorota Mężyk-Gębska, a akompaniował jej Eugeniusz Majchrzak** – pianista, który wcześniej towarzyszył Annie German w jej koncertach.

Przyznam, że dla człowieka z pokolenia, które już nie słucha takiej muzyki, było to niezwykle





Nasi październikowi goście – Teatr Moralitet z Krakowa

Coraz częściej z naszą kulturalną i czytelniczną wykraczamy poza mury naszych placówek. Wymaga tego od nas potrzeba chwili oraz tematy i problemy rodzące się w otaczającym nas środowisku społecznym, ale przede wszystkim nowa rola biblioteki. Jej współczesny charakter tworzy zmieniający się dynamicznie świat książki, sztuki i coraz bardziej wymagający odbiorca. Tym razem naszymi gośćmi byli aktorzy teatralni z Krakowa. Teatr Moralitet działa już od 2001 roku i posiada bogatą ofertę programową, kierowaną do dzieci i młodzieży. Nasz kolejny pomysł z zakresu animacji kultury i edukacji mogliśmy zrealizować dzięki współpracy dyrektora oraz pracowników publicznych szkół podstawowych: SP nr 1 i SP nr 2, za co bardzo im wszystkim dziękujemy. Spektakle, jakie mieliśmy możliwość obejrzeć, adresowane były do dwóch grup wiekowych. „Były sobie krasnoludki” – to pierwszy z nich, obejrzały dzieci z klas 0–III z SP nr 1. Ta ciepła, wesoła i pouczająca opowiadka przypomniała młodym widzom o zasadach grzeczności i dobrego wychowania, szacunku dla starszych, prawdomówności i życzliwości, a także o umiejętności wybaczenia. Nieco poważniejszy temat podjęto w spektaklu adresowanym do starszej grupy wiekowej, klas IV–VI. Tym razem gościła nas SP nr 2 w Michalinie. Spektakl nosił tytuł „Święta wojna” i opowiadał o agresji i przemocy, o milczącym mijaniu zrozpaczonego człowieka. Także o tym, że wystarczy tak niewiele, by zauważyć, że ktoś tuż obok potrzebuje pomocy, czuje się źle ze sobą i innymi, jest nieszczęśliwy. Czasem wystarczy drobny gest – podanie dłoni, uśmiech, jakieś dobre słowo czy milcząca, a życzliwa obecność. Spektakl przypominał o byciu współczującym i wrażliwym człowiekiem.

Mariola Ładna

www.biblioteka.jozefow.pl

Zapraszamy do współpracy

Zespół wokalny-teatralny Rubikon przy MOK-u Józefów zaprasza dzieci i młodzież do uczestnictwa. Uczymy techniki śpiewu, tańczenia i koncertujemy w kraju i za granicą. Obecnie przygotowujemy operę dla dzieci. Zajęcia w środy i czwartki od 15.00 do 18.00 w pięknej sali widowiskowej MOK-u. Przyjmujemy małe dzieci i muzyczną młodzież.

W chwili obecnej jest wolne miejsce dla dobrego pianisty, akompaniatora. Kontakt: sekretariat MOK-u – tel. 22 789 20 26, ewentualnie z prowadzącą w czasie zajęć.

Terminarz imprez Miejskiego Ośrodka Kultury

■ **3–6.11** (od soboty do wtorku włącznie), godz. 18.00 – Seans filmowy pt. „**Bitwa pod Wiedniem**” – reżyseria Renzo Martinelli.

„Bitwa pod Wiedniem” – to wielkie widowisko historyczne z udziałem znanych i lubianych gwiazd polskiego kina, teatru i TV, takich jak: Alicja Bachleda-Curuś, Piotr Adamczyk, Daniel Olbrychski, Borys Szyc, Edward Lubaszenko oraz aktorów kina włoskiego.

Bilety można nabyć w dniu wyświetlania filmu na godzinę przed seansem. Cena – 12 zł. Miejsce: sala widowiskowa MOK-u.

■ **9.11** (piątek) **Akademia Naukowego Dzieciństwa Kultury**. Godz. 17.00 – gr. 5–7 lat. Godz. 18.10 – gr. 8–12 lat. **Dwutlenek węgla – wróg czy przyjaciel? Eksperymenty z suchym lodem**. Wstęp na spotkania – 15 zł. Obowiązują zapisy pod nr tel. 22 789 22 84, 22 789 20 26 lub adresem e-mail: agnieszka.jung@mokjozefow.pl

■ **10.11** (sobota), godz. 11.00 – Teatr „Złote jajko” dla dzieci w wieku od 3 lat. Spektakl na motywach bajki Władymira Orłowa w wykonaniu Teatru Lalek Igraszka. Bilety: 5 zł – dziecko, 10 zł – osoba dorosła. Przeprowadź biletów od 5 listopada w godz. 14.00–18.00 w kasie MOK-u oraz w dniu wydarzenia od godz. 10.00.

■ **10.11** (sobota), godz. 12.30 – Spotkania z dziełami sztuki dla dzieci w wieku 7–12 lat **Kocham zwierzęta – oglądam obrazy**. Te zajęcia to sposób na uwrażliwienie Twojego dziecka na sztukę! Spotkania obejmują prezentację multimedialną i część warsztatową. Wstęp wolny. Obowiązują zapisy pod nr tel. 22 789 22 84, 22 789 20 26 lub adresem e-mail: agnieszka.jung@mokjozefow.pl Zajęcia odbędą się w Domu Nauki i Sztuki przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 4.

■ **10.11** (sobota), godz. 18.00 – **Wernisaż wystawy obrazów Stanisława Jerzego Dołyka**, uświetniony koncertem z utworami legendarnego barda Solidarności Jacka Kaczmarskiego w wykonaniu malarza. Wystawa obejmuje różne prace, w tym inspirowane twórczością Jacka Kaczmarskiego, zamknięte w cykl zatytułowany „Rękopisy”. Miejsce: Galeria Rama. Wstęp wolny.

■ **11.11** (niedziela), godz. 18.00 – **Koncert patriotyczny z okazji 94. rocznicy odzyskania niepodległości** w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Warszawskiej. Miejsce: sala widowiskowa MOK-u. Wstęp wolny.

■ **17.11** (sobota), godz. 11.00–14.00 – **Dziecięca Europa. Spotkanie V – Bułgaria**. Przedszkole „Józefinka” zaprasza najmłodszych uczestników do podróży po Kraju Róż i Słonecznej Plaży – Bułgarii. Organizator: Niepubliczne Przedszkole „Józefinka” www.przedszkole-jozefinka.pl. Miejsce: MOK. Wstęp wolny.

■ **18.11** (niedziela) **Wędrowanie z Klubem Turystyki Leśnej** – Wędrowka po Kampinoskim

Parku Narodowym. Początek: Roztoka – parking przy barze, godz. 10.30. Uwaga! Będę ruszał samochodem spod Urzędu Miasta Józefowa o godz. 9.30. Planowana trasa: w kierunku Kampinosu, szacowany dystans – około 25 km. Koniec – bar w Roztoce około 16.00–17.00. W razie opadów wycieczka nie odbędzie się. Kontakt: Piotr Helt, tel. 603 890 208, www.piotrhelt.pl. Wstęp wolny.

■ **18.11** (niedziela), godz. 18.00 – **Teatr sensacji powraca!** – to cykl spektakli kryminalnych w starym stylu, nawiązującym do Teatru Telewizji „Kobra” z połowy ubiegłego wieku. W spektaklach biorą udział młodzi, utalentowani aktorzy, studenci i absolwenci szkół artystycznych. Walorem spektakli jest m.in. muzyka, pełna napięcia i niepokoju oraz scenografia i kostiumy oddające klimat minionej epoki. I spektakl – „**Tajemnice Norbery**”. Scenariusz – Maciej Dzieciółowski i Teatr Hybrydy, reżyseria – Maciej Dzieciółowski, <http://www.teatr.hybrydy.uw.edu.pl/aktualnosci.php> Miejsce: sala widowiskowa MOK-u. Wstęp wolny.

■ **24–25.11** (sobota, niedziela) **II Mistrzostwa Polski w Karach Mazurowych**. Mistrzostwa to dwudniowe, ogólnopolskie wydarzenie promujące pokazy tańca narodowego mazura w czteroparowej formie salonowej, tzw. karach mazurów. Karo – to czteroparowy układ choreograficzny, a mazur to jeden z pięciu polskich tańców narodowych.

Zapraszamy do Integracyjnego Centrum Sportu i Rekreacji na:

– **eliminacje** – sobota, pierwsza runda w godz. 12.00–14.30, druga runda w godz. 16.30–18.30

– **finały** – niedziela w godz. 12.00–15.00

Patronat merytoryczny: Polska sekcja CIOFF. Patronat honorowy: Ministerstwo Kultury i Dzieciństwa Narodowego, Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik, Wojewoda Mazowiecki Jacek Kozłowski, Starosta Otwocki Bogumiła Więckowska, Burmistrz Miasta Józefowa Stanisław Kruszewski. Organizator: Miejski Ośrodek Kultury. Współorganizator: Integracyjne Centrum Sportu i Rekreacji, Gimnazjum nr 1 im. Łączniczek Armii Krajowej. Szczegółowe informacje: www.karamazurowe.pl

■ **25.11** (niedziela) **Wędrowanie z Klubem Turystyki Leśnej** – Wędrowka po Mazowieckim Parku Krajobrazowym. Początek: Urząd Miasta Józefowa (pomnik Łączniczek AK) o godz. 10.00. Planowana trasa: lasy w rejonie Józefowa. Szacowany dystans: około 20 km. Koniec – Urząd Miasta Józefowa (pomnik Łączniczek AK) około 15.00–16.00. W razie opadów wycieczka nie odbędzie się. Szczegółowe informacje i kontakt z koordynatorem Klubu Turystyki Leśnej, Piotrem Heltem – tel. 603 890 208, e-mail: www.piotrhelt.pl. Wstęp wolny.

Patriotyczny listopad filmowy w parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej

Listopad to czas zadumy przy grobach naszych krewnych zmarłych.

Wielu z nich walczyło o niepodległą Polskę. 11 listopada obchodzimy Święto Niepodległości. Dlatego to właśnie na listopad przygotowano cykl niedzielnych pokazów filmowych, przybliżających sylwetki polskich bohaterów minionego stulecia. Będzie to wyjątkowa okazja do tego, by nie tylko obejrzeć dobre filmy, ale też spotkać

się ze specjalnymi gośćmi.

Filmy prezentowane będą w kolejne niedziele o godz. 19.00 w sali na plebanii. **Wszystkie pokazy będą bezpłatne!**

Cykl przygotowała i poprowadzi mieszkanka Józefowa, animatorka kultury Marzenna Szymańska – <http://www.swidermania.arette.art.pl>. **Serdecznie zapraszamy!** Program:

■ 4.11 – film, teatr telewizji „Śmierć Rotmistrza

Pileckiego” – po filmie spotkanie z córką rotmistrza Pileckiego, Zofią Optułowicz-Pilecką,

■ 11.11 – film dokumentalny „Józef Piłsudski” z 1935 roku! – po filmie spotkanie z historykiem,

■ 18.11 – film „Honor Generała” – po filmie spotkanie z Mateuszem Mrozem, wnukiem porucznika Alfreda Mroza, żołnierza gen. Sosabowskiego,

■ 25.11 – film „Oni szli szarymi szeregami” – po filmie spotkanie z reżyserem Mariuszem Malcem.

Uniwersytet Trzeciego Wieku

Wykłady odbywają się w środy o godz. 18.00 w sali widowiskowej MOK-u przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 1.

■ 7.11 – „**Pojęcie śmierci w kulturach świata**” – mgr Maria Koc, dyrektor ośrodka kultury w Sołkowie Podlaskim

■ 14.11 – „**Co to znaczy społeczeństwo obywatelskie w Polsce i w Unii Europejskiej**” – prof. dr hab. Genowefa Grabowska z Uniwersytetu Śląskiego

21.11 – „**Książę Pepi – wódz czy kochanek?**” – mgr Maciej Erdman

28.11 – „**Za co podziwiamy Gustawa Pinta**” – mgr Przemysław Głowacki, kustosz Muzeum Narodowego.

Zapraszamy!

ZAPROSZENIE

W ramach spotkań poświęconych pamięci, tradycji kulturowej i rozwojowi miasta w czasie obchodów 50-lecia nadania praw miejskich Józefowowi, Towarzystwo Przyjaciół Józefowa pod patronatem Rady Miasta Józefowa organizuje spotkanie dla stowarzyszeń pozarządowych, działających na terenie miasta. W programie przewiduje się oprócz oficjalnej także część artystyczną w wykonaniu artystów scen warszawskich. Spotkanie odbędzie się 16 listopada 2012 r. (piątek) o godz. 17.00 w Gimnazjum nr 1 w Józefowie przy ul. Leśnej 39.

Wstęp wolny.

Telefony kontaktowe: 607 927 262, 22 789 46 51 i 22 789 27 39.

W imieniu zarządu
Janina Witkowska

ICSiR poleca:

■ W środę i czwartek, 14 i 15 listopada na basenie przy ulicy Długiej odbędą się XI zawody pływackie o Puchar Burmistrza Józefowa. Impreza, w której wezmą udział uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów, zostanie podzielona według kategorii wiekowych. 14 listopada w godzinach 9.00–15.00 rywalizować będą uczniowie klas I–IV, natomiast 15 listopada w tym samym czasie zmierzą się ze sobą uczniowie klas V–VI i gimnazjów.

■ Po rocznej przerwie w kalendarzu imprez sportowych odbywających się w naszym mieście ponownie pojawi się Turniej Piłki Halowej o Puchar Burmistrza Józefowa. W dziewiątej edycji zawodów, współorganizowanych przez ICSiR oraz

Józefowi Józefów, wezmą udział dwa roczniki chłopców z klubów sportowych. 17 listopada zmierzą się młodzi piłkarze urodzeni w latach 2003–2004, natomiast 2 grudnia staną naprzeciw siebie ich starsi koledzy urodzeni w latach 2001–2002. Organizatorzy turnieju przewidzieli dla uczestników atrakcyjne nagrody, posiłki oraz możliwość skorzystania z pływalni.

■ Już 18 listopada o godz. 20.00 w hali ICSiR wystąpi kabaret Neo-Nówka. Znana grupa zaprezentuje najnowszy program „The Sejm”, ale wielbiciele mogą liczyć także na swoisty „the best of” Neo-Nówki, z kultowym już „Niebem” na czele. Bilety w cenie 50 złotych można nabyć w recepcji ICSiR. Do sprzedania – 350 sztuk.

■ **W sobotę i niedzielę, 24–25 listopada hala ICSiR będzie areną niecodziennego wydarze-**

nia. Odbędą się tam bowiem II Mistrzostwa Polski w Karach Mazurowych, będące imprezą promującą polskie tańce narodowe tańczone w formie towarzysko-salonowej.

Czym jest karo mazurów? Karo to czteropalowy układ choreograficzny, natomiast mazur to jeden z pięciu polskich tańców narodowych. Kara przez kilkadziesiąt lat (od XVI wieku do wybuchu II wojny światowej) stanowiły żelazny punkt każdego balu na salonach całej Europy. Dlaczego w Józefowie? Ponieważ nasze miasto, nazywane „artystycznym salonem Warszawy”, wzięło na siebie zaszczytny obowiązek propagowania tańców polskich w formie salonowej.

24 listopada odbędą się eliminacje, natomiast dzień później zapraszamy na finały II Mistrzostw Polski w Karach Mazurowych. **MP**

Józefovia Józefów

Tenis stołowy

II liga

Aż trzykrotnie rolę gospodarzy pełnić będą w tym miesiącu tenisiści stołowi drugoligowej Józefovii Józefów. Podopieczni Pawła Chuleńskiego 4 listopada o godz. 11.00 zmierzą się z groźnym UKS-em Return Piaseczno, 11 listopada o godz. 11.00 staną naprzeciw niżej notowanej ekipy Condohotels Morliny II Ostró-

da, natomiast 25 listopada także o godz. 11.00 podejmą Victorię Płock. Wszystkie pojedynki zostaną rozegrane w hali Integracyjnego Centrum Sportu i Rekreacji przy ulicy Długiej.

Piłka nożna

IV liga

W ramach przedostatniej kolejki rundy jesiennej prowadzeni przez Grzegorza Sitnickiego piłkarze IV-ligowej Józefovii 3 listopada o godz. 13.00 podejmą na własnym stadionie sąsiadującą z nimi

w tabeli ekipę Energii Koźnice. Mecz odbędzie się przy ulicy Dolnej 19.

A-klasa, grupa Warszawa II

10 listopada meczem na własnym stadionie zawodnicy rezerwy Józefovii zakończą jesienne zmagania ligowe. Drużyna Roberta Rokickiego zmierzy się z lokalnym rywalem, Advitem Wązowna. Szykuje się niezłe widowisko, bowiem od lat potyczki Józefovii z Advitem dostarczają kibicom dużych emocji. Pojedynek odbędzie się na stadionie przy ulicy Dolnej 19. **MP**

Gimnazjalne Forum**dla Zrównoważonego Rozwoju Józefowa**

25 września młodzież Gimnazjum nr 1 im. Łączniczek Armii Krajowej wraz z gronem pedagogicznym uczestniczyła w spotkaniu z profesorem prawa międzynarodowego Kazimierzem Równym, orędownikiem ochrony środowiska i wielkim miłośnikiem Józefowa.

Mieliśmy okazję wysłuchać pogadanki, której motywem przewodnim była idea zrównoważonego rozwoju. Idea ta, jak przekonywał nas profesor, powinna być fundamentem działań

lokalnych, tak, aby zapewnić ludzkości bezpieczną przyszłość. Nasz gość wspominał prawdziwie uzdrowski charakter naszego miasta sprzed lat i z troską wypowiadał się na temat obecnego stanu wody, gleby i powietrza w Józefowie. Tłumaczył nam, że choć zrównoważony rozwój miasta ma na celu podniesienie standardu życia wszystkich mieszkańców, nie może odbywać się ze szkodą dla środowiska. Profesor zacytował najistotniejsze postanowienia międzynaro-

wych konferencji klimatycznych, w tym tegorocznej – Konferencji Narodów Zjednoczonych Rio + 20 The Future We Want. Profesor przekładał oficjalne deklaracje na język zwykłych, codziennych zachowań. Mówił, jak ograniczać produkcję śmieci w naszych domach lub zmniejszać zużycie elektryczności. Słuchając profesora zdaliśmy sobie sprawę z tego, jak dużo dobrego możemy zrobić w zakresie ochrony środowiska zmieniając swoje nawyki. Okazuje się, że globalna poprawa stanu naszej planety jest możliwa przede wszystkim za sprawą naszych dobrze przemyślanych działań, a nie tylko milionowych inwestycji.

Spółeczność Gimnazjum nr 1

„Mydelniczka” z Józefowa

Józefów miał swoich przedstawicieli podczas „wyścigu mydelniczek”, zorganizowanym przez firmę Red Bull 23 września przy warszawskich Łazienkach. Zasada konkursu była prosta: zbudować pojazd niepowtarzalny, szybki i ekologiczny, napędzany siłą własnych mięśni. Liczyła się kreatywność i dobra zabawa. W jury zawodów zasiadli m.in. słynny skoczek narciarski, a obecnie rajdowiec – Adam Małysz i aktor Alan Andersz.

Poprzedni, a zarazem jedyny dotąd w Polsce wyścig mydelniczek odbył się w 2003 roku, choć jego historia sięga znacznie odleglejszych czasów i wywodzi się z Belgii.

Marcin Trzpił, Piotr Godlewski, Max Komorowski i Maciek Kachniarz z Józefowa wolny czas w wakacje poświęcili na zaprojektowanie własnej „mydelniczki”. Początkowo do zawodów przyjęto 77 drużyn, a kolejne trzy wybrano poprzez głosowanie internetowe spośród ponad

500 nadesłanych projektów. Wśród szczęśliwców znaleźli się także reprezentanci Józefowa.

Pod koniec wakacji rozpoczęli budowę swojego pojazdu i dopracowywali go aż do dnia zawodów. Było o co walczyć, bo nagrody były niezwykle cenne, m.in. trening jazdy bolidem F1 w symulatorze Red Bull Racing w Anglii. Co prawda ekipie z Józefowa nie udało się zdobyć laurów, ale już sam udział w wyścigu był dużym przeżyciem i przysporzył uczestnikom zawodów wiele satysfakcji.

Jakub Bajtler

ZAWIADOMIENIE**o trwającym ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego**

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2012 poz. 647), art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r., Nr 199, poz. 1227), zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta, dla terenu położonego w rejonie ulic Polnej, Piłsudskiego, Wyszyńskiego, Parkowej, Sosnowej, Leśnej, Świderskiej i Ogrodowej – opracowanego na podstawie uchwały nr 132/VI/2011 Rady Miasta Józefowa z dnia 21 grudnia 2011 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wyłożenie nastąpi w dniach od 22 października 2012 r. do 21 listopada 2012 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Józefowie przy ul. Wyszyńskiego 1 w bud. B, w czasie pracy Urzędu – w poniedziałki w godzinach od 9⁰⁰ do 17⁰⁰ oraz od wtorku do piątku w godzinach od 8⁰⁰ do 16⁰⁰ oraz w biuletynie informacji publicznej Urzędu Miasta – jozefow.bip.eur.pl/

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowym rozwiązaniami odbędzie się 31 października 2012 r. w siedzibie Rady Miasta Józefowa przy ul. Wyszyńskiego 1 o godzinie 17⁰⁰.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Zainteresowani mogą składać uwagi do przedmiotowego planu oraz prognozy oddziaływania na środowisko. Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do 5 grudnia 2012 r., w odniesieniu do planu wyłącznie na piśmie w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta Józefowa (05-420), ul. Wyszyńskiego 1; w odniesieniu do prognozy oddziaływania na środowisko uwagi można kierować również za pomocą komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres um@jozefow.pl oraz ustnie do protokołu w siedzibie Referatu Zagospodarowania Przestrzennego w budynku B Urzędu Miasta.

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, wskazanie dokumentu, którego dotyczy, przedmiot wniosku, oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy, w treści z dopiskiem „Uwagi do projektu planu miejscowego i/lub prognozy oddziaływania na środowisko, terenu położonego w rejonie ulic Polnej, Piłsudskiego, Wyszyńskiego, Parkowej, Sosnowej, Leśnej, Świderskiej i Ogrodowej”. Uwagi będą rozpatrywane przez Burmistrza Miasta Józefowa.

WAŻNE TELEFONY

Burmistrz Stanisław Kruszewski i wiceburmistrz Marek Banaszek: 22 779 00 25. **Biuro Obsługi Klienta** Urzędu Miejskiego: 22 779 00 00, fax 22 779 00 15. **Przewodnicząca Rady Miasta Marianna Jakubowska:** 22 779 00 40. **Straż Miejska:** 22 789 22 12. **Policja:** 22 789 21 07. **Przychodnia Miejska:** 22 789 21 21. **Miejski Ośrodek Kultury:** 22 789 20 26. **Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych:** 22 779 00 50. **Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej:** 22 789 53 93. **Integracyjne Centrum Sportu i Rekreacji:** 22 789 11 77. **Awarie miejskiego oświetlenia zgłaszamy do Andrzeja Strusińskiego:** 603 623 717 lub 666 451 559.

Józefów nad Świdrem – Pismo Samorządowe 1543 ISSN1427-9525. **Wydawca:** Rada Miasta Józefowa. **Adres redakcji:** ul. Kardynała Wyszyńskiego 1, bud. B, 05-420 Józefów, e-mail: redakcja.jns@jozefow.pl. **Redaguje** Wanda Zagawa z zespołem. **Współpracują:** Paweł Chuleński, Lidia Dańko, Elżbieta Krakowiak, Tomasz Marcinkiewicz, Sylwia Papis, Maciej Piłat, Jakub Bajtler, Krystyna Strug. **Kolegium:** Mariusz Batorski, Grzegorz Kruk, Edyta Komiczyk, Cezary Łukaszewski – przewodniczący, Anna Masik, Lucyna Sibińska. **Opracowanie graficzne i skład:** ARTTON Katarzyna Marcinkiewicz. **Druk:** Drukarnia TOP DRUK. **Dyżur redakcyjny:** tel. 22 789 38 31 w czwartki godz. 16–17. **Oddano do druku** 2.11.2012. **Na okładce:** Pomnik Bohaterom Września na józefowskim cmentarzu. Fot. Tomasz Marcinkiewicz



Gimnazjum nr 1 im. Łączniczek Armii Krajowej

Pierwsze święto szkoły i ślubowanie klas pierwszych

Sobota 6 października była dniem szczególnym dla najmłodszej społeczności Gimnazjum nr 1 w Józefowie. Podczas obchodzonego po raz pierwszy dnia święta szkoły uczniowie klas pierwszych stali się jej pełnoprawnymi członkami. Oficjalnie powitała zgromadzonych dyrektor Jolanta Smuniewska. – Chcemy zapoczątkować tradycję, która mamy nadzieję

będzie kontynuowana przez kolejne pokolenia józefowskich gimnazjalistów – mówiła. Za przewodniczącym samorządu uczniowskiego bohaterowie tego dnia powtarzali tekst ślubowania: – *My, uczniowie Gimnazjum nr 1 w Józefowie będziemy służyć ojczyźnie naszej Rzeczypospolitej Polskiej rzetelną nauką, pracą i wzorowym zachowaniem. Ślubujemy dbać o dobre imię szkoły, szanować*

nauczycieli i wychowawców. Solidnie wypełniać obowiązki ucznia. Godnie reprezentować szkołę swoją postawą i umiejętnościami.

Święto szkoły uświetnił program artystyczny przygotowany przez uczniów, poświęcony Łączniczce Armii Krajowej – wybitnej aktorce Irenie Kwiatkowskiej z okazji setnej rocznicy urodzin.

Tekst i foto: Sylwia Papis

Legia w „Dwójce”

18 października dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Józefowie brały udział w niecodziennym spotkaniu. Szkołę odwiedziło trzech piłkarzy ze stołecznego klubu Legia Warszawa: Mirosław Radović, Daniel Łukasik i Konrad Jałocha wraz ze słynnym komentatorem drużyny Wojciechem Hadajem.

Spotkanie trwało prawie 1,5 godziny, ale dla młodych kibiców to i tak było zbyt mało. Dzieci zadawały piłkarzom pytania, dzięki czemu mogły poznać ich bliżej. Z kolei piłkarze przygotowali krótki quiz dotyczący znajomości klubu. Zwycięzcy otrzymali zestawy gadżetów klubowych.

Spotkanie zakończyło się rozdawaniem autografów oraz wspólnymi zdjęciami z ulubionymi piłkarzami. Dzieci wróciły do domu pełne niezapomnianych wrażeń.

(x)



Złote gody

31 par małżeńskich z naszego miasta, które w tym roku obchodzą jubileusz 50-lecia pożycia, 26 października przybyło wraz z rodzinami i przyjaciółmi do józefowskiego Gimnazjum nr 1 im. Łączniczek AK na uroczystość przygotowaną przez władze samorządowe pod wodzą burmistrza Stanisława Kruszewskiego.

Na dostojnych jubilatów i ich gości czekali burmistrzowie Stanisław Kruszewski i Marek Banaszek, przewodnicząca Rady Miasta Marianna Jakubowska i Cezary Łukaszewski oraz mistrz ceremonii, a zarazem twórca artystycznej oprawy uroczystości i konferansjer – mieszkaniec Józefowa, Ryszard Nowaczewski.

W oficjalnej części były gratulacje i życzenia od burmistrza Józefowa, medal i list gratulacyjny od prezydenta RP oraz kwiaty. A potem ponad godzina wzruszeń w programie poetycko-muzycznym, zaprezentowanym ze swadą i wdziękiem przez Joannę Zaniewicz i Ryszarda Nowaczewskiego oraz wspaniały band Krzysztofa Laskowskiego (Alicja Bil-Traciłowska, Bogdan Szczepaniak, Mariusz Żmudziak i Krzysztof Laskowski). Wtórowano piosenkom, wzruszano się poezją, bawiły dowcipne sentencje.

Przy kieliszku szampana i poczęstunku chwalaono dobór repertuaru wieczoru i organizatorów. A organizatorki: ekipa Referatu Ewidencji Ludności pod wodzą Marzeny Szczęśniak faktycznie sprawiła się na medal.

Wielu dobrych lat Drodzy Jubilaci – tego życzy Wam redakcja pisma samorządowego „JnŚ”!

W.Z. Foto: Sylwia Papis

Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzą Państwo:

Sabina i Czesław Sierpiński
Elżbieta i Jerzy Bartold
Grażyna i Jerzy Biegański
Krystyna i Jerzy Budziszewscy
Lucja i Kazimierz Dąbrowscy
Henryka i Wiesław Domański
Marianna i Józef Drosio
Celina i Marian Gaca
Regina i Jan Górscy
Cecylia i Stanisław Gwardjakowie
Wiesława i Waldemar Humel
Sabina i Jan Kluska
Barbara i Kazimierz Kobyllecy
Stanisława i Stanisław Lesicy
Anna i Stefan Lewandowscy
Janina i Jerzy Misiewicz
Ewa Stachowska-Musiał i Maciej Musiał
Edwarda i Marian Popławscy
Romualda i Edward Posłuszni
Halina i Henryk Ruta
Stanisława i Zygmunt Semeniukowie
Halina i Marian Skwierczyński
Halina i Jan Szczepański
Irena i Mieczysław Szczybelscy
Halina i Marian Urbański
Jadwiga i Kazimierz Walkiewicz
Krystyna i Krzysztof Wegnerowie
Maria i Marian Wielgosz
Wieńczysława i Henryk Wołkiewicz
Barbara i Jan Zakrzewscy
Maria i Rajmund Zakrzewscy



List Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego

Szanowni Państwo, Szanowni Jubilaci,
proszę o przyjęcie najserdeczniejszych życzeń i gratulacji z okazji rocznicy ślubu. Odnaczając Państwa „Medalem Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” chciałbym podkreślić, że wśród polskich odnacheń jest to medal szczególny.

Otrzymuje go bowiem dwoje ludzi, których wspólna rodzinna życie jest powodem do dumy i radości dla najbliższych, a także wzorem i przykładem wierności. Medal ten jest symbolicznym wyrazem uznania, jakie żywią władze Rzeczypospolitej dla życia rodzinnego oraz wagi, jaką przywiązują do pomyślności każdej rodziny, do siły promieniującej z trwałego związku małżeńskiego. Odnaczenie to jest również publicznym wyrazem wdzięczności za ofiarny, codzienny trud w pokonywaniu przeciwności losu, za wspieranie się wzajemne w niezłomnej realizacji małżeńskiej przysięgi, za odpowiedzialność i poświęcenie w budowaniu i umacnianiu rodziny.

Jestem najgłębiej przekonany, że swoim małżeńskim życiem w pełni dowiedliście Państwo, że ten Medal trafia w godne ręce. Do słów serdecznych gratulacji dołączam najlepsze życzenia wielu jeszcze lat wspólnego pożycia, zdrowia i rodzinnego szczęścia.